Do P. T. Abonentów!

Upraszamy o wyrównanie zaległości i zapłatę abonamentu za IV. kwartał.

Ciężkie czasy, które przeżywamy nakładają na każdego kupca obowiązek popierania swego pisma zawodowego, które go broni, poucza, a równocześnie zwalcza panującą reakcję gospodarczą i toruje drogę do lepszego jutra. Obowiązek popierania swego pisma ciąży na każdym kupcu dziś przedewszystkiem, gdy wszystko sprzysięgło się przeciw kupiectwu i gdy stan kupiecki, nie mając znikąd pomocy staje u nas przed pytaniem: być albo nie być.

Liczymy, że apel nasz nie pozostanie bez skutku i że każdy spełni swój obowiązek i uiści należytość za abonament.

Dwa razy daje, kto zaraz daje — dlatego prosimy o corychlejsze wpłaty. Do numeru dołączamy czeki P. K. O.

Co nas czeka w październiku?

Kto to zniesie?

Motto: Jeśli to jest szaleństwo, to jest system w tem szaleństwie. Szekspir: Hamlet.

Handel w agonji będzie w październiku br. amputowany 13-krotnie przez fiskus rządowy i samorządowy z resztek kapitału obrotowego. Płatne są następujące podatki:

1) podatek lokatorski z lokalu sklepowego,
2) „ wodociągowy z lokalu sklepowego,
3) „ lokatorski z mieszkania,
4) „ wodociągowy z mieszkania,
5) „ państwowy z lokalu sklepowego, płatny do 14 października,
6) „ państwowy z mieszkania,
7) „ obrotowy za I. półrocze 1925,
8) „ obrotowy za wrzesień 1925,
9) „ majątkowy, podwyższony do 120 procent w III. kat. lub do 37 procent w II. kategorji,
10) „ dochodowy,
11) „ luksusowy od przedmiotów zbytku,
12) „ od szyldów i gabilotek,
13) opłaty socjalne (Kasa chorych, ubezpieczenie personalu od wypadków, bezrobocia i pensyjny).

Kalendarzyk podatkowy.

Podatek majątkowy: płatny jest w wysokości wykazanej w nakazach płatniczych, obecnie doręczanych w ciągu dni 30 po doręczeniu. (Połowa podatku po potrąceniu wpłat i zaliczek). Od nakazu płatniczego można w ciągu 30 dni wnieść odwołanie — jeżeli majątek został mylnie oszacowany, lub obliczenie jest mylne. Wymiar ten jest definitywny.

Podatek przemysłowy za I. półrocze 1925 płatny jest w terminach, oznaczonych w wezwaniach płatniczych.

Podatek luksusowy nie został dotąd zniesiony.

Podatek gruntowy dla rolników ma być z powodu trudności w spieniężeniu urodzajów, odroczony do przyszłego roku. Przypominamy nasze przepowiednie dla rolników: na wiosnę z powodu przednowku odroczenie płatności podatku na jesień, w jesieni odroczenie, jak wyżej.

Rząd zamierza rozłożyć podatek majątkowy, który ma być płatnym w październiku, na dwie raty (pierwsza połowa w październiku, a druga połowa na listopad).

Dziennik Ustaw Nr. 97. ogłasza ustawę o przymusowych kwaterunkach i o podatku kwaterunkowym (4 procent zasadniczego czynszu).

Pod adresem Ministerstwa Skarbu. W miesiącu październiku płatne są wszystkie prawie podatki i opłaty komunalne w Krakowie jak: lokatorski, wodociągowy i od szyldów. Ponieważ w miesiącu tym mają być płatne wszystkie prawie podatki państwowe: dochodowy, przemysłowy i majątkowy wobec tego, upraszamy — powołując się na okólnik Min. Skarbu w tej sprawie o spowodowanie, aby gminy opłaty komunalne odroczyły — zwłaszcza, że partycypują już przy wpłatach podatku przemysłowego.

Pod adresem Magistratu. Z dniem 1-go lipca b. r. Skarb Państwa zniósł podatek obrotowy od obrotów gazowni, elektrowni i tramwaju. Skoro żaden obywatel dotychczas nie usłyszał jeszcze tej radosnej nowiny, żeby Magistrat w Krakowie, który ma najdroższą cenę za gaz, prąd elektryczny i za przejazd tramwajowy, obniżył

o 2½% swe świadczenia

które zaoszczędza na podatku obrotowym, mamy zaszczyt Magistratowi tę jego powinność przypomnieć, tem bardziej, że Magistrat tak często kupcom przypomina stosowanie przepisów najbardziej bezmyślnych i nieaktualnych przeżytku biurokratycznego.

Tej sprawy z oka nie spuścimy.

Bank Polski uchwalił nie wydawać więcej zagranicznych czeków do rąk banków, bo spekulanci wymieniali te czeki na dolary. To spowodowało zwyżkę kursu na efektywne dolary.

Związek wierzycieli komunikuje: Mnożą się w ostatnim czasie masowe zgłoszenia o postępowanie ugodowe.

Dopóty ustawa nie będzie zmieniona zwracamy uwagę wierzycielom, że mają prawo zażądać by dłużnik zaprzysiągł prawdziwość przedłożonego przez siebie wykazu swego majątku. Rzeczą wierzycieli jest, o ile się dowiedzą o upadłości zgłosić się do Związku Wierzycieli przy Krakowskiem Stowarzyszeniu Kupców, który imieniem wierzycieli występować będzie przy rozprawie, a to celem nie dopuszczenia by dłużnik rozkładał zapłatę na bardzo długą metę, bo doświadczenie obecne nauczyło, że dłużnicy po kilku ratach przestają wogóle płacić.

Rzeczą wierzycieli jest, o ile we wypadku zgłoszenia upadłości zachodzą czyny karygodne z całą stanowczością występować przeciw niesumiennym dłużnikom, a czynić to zawsze powinni przez wspólne kroki, celem zaoszczędzenia kosztów.

We wtorek, dnia 6 października br. o godz. 7 wieczór
odbędzie się
w Salach Krak. Stow. Kupców, Kraków, Grodzka 43

Publiczne Zgromadzenie Kupców

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sytuacja w handlu i obecne płatności podatkowe;
2) Reglementacja i protekcjonizm;
3) Wnioski i interpelacje.

Ze względu na obecne tragiczne położenie handlu obecność wszystkich Kupców jest konieczną.

Wydział Krak. Stow. Kupców.

Najbliższy Numer „Przeglądu Kupieckiego" wyjdzie z powodu świąt 17 października 1925 r.

Obszerny poradnik podatkowy umieścimy w najbliższym Numerze „Przeglądu Kupieckiego".

Centrala Związku Kupców w Warszawie zwołuje na dzień 7 bm. do Warszawy

Konferencję większych organizacji kupieckich w państwie

Porządek obrad obejmuje:

1) Ogólny stan handlu i przemysłu w Polsce;
2) Sprawy podatkowe a) podatek przemysłowy, b) dochodowy, c) majątkowy;
3) Sprawy kredytowe;
4) Sprawy importowe i celne.

Podatek majątkowy. Komisja skarbowa Sejmu uchwaliła jednogłośnie wezwać rząd do zaniechania ściągania dodatków do podatku majątkowego — aż do wyjścia w życie noweli do podatku majątkowego.

Ochrona lokatorów. Ministerstwo Sprawiedliwości zajmuje się nowelizacją ustawy o ochronie lokatorów ze względu na ciężką sytuację gospodarczą.

W dniu 1 b. m. na posiedzeniu Sejmowej Komisji skarbowej imieniem Koła Żydowskiego zgłosił poseł Frostig rezolucję, jednogłośnie przyjętą:

„Wzywa się Rząd do zaniechania ściągania zwyżki (367% przy rolnictwie, 37% przy przemyśle i handlu, 120% w małym handlu i realn.) podatku majątkowego u wszystkich trzech grup płatników, aż do wejścia w życie noweli do ustawy o podatku majątkowym".

Posłowie Rozmaryn i Sommerstein zostali w dniu 1 bm. przyjęci przez Ministra Sprawiedliwości pana Zychlińskiego, któremu zwrócili uwagę na konieczność nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów, w związku z ciężką sytuacją gospodarczą w jakiej się ludność państwa znajduje.

Pierwszym czynem Dyrekcji Monopolu Zapałczanego jest podwyżka z dniem 29 z. m. ceny za skrzynię zapałek z kwoty 172 na 209 złotych. Tą podwyżkę ma zatwierdzić p. Minister Skarbu. My jesteśmy ciekawi czem umotywuje p. Grabski tą horendalną niczem nie usprawiedliwioną podwyżkę.

Nowe taryfy celne.

Dnia 10-go października 1925 roku ma być już nowa podwyżka celna ostatecznie podpisaną, a ogłoszoną będzie około 14 października. Wejdzie ona w życie 7 dnia po ogłoszeniu.

Uchwalone przez Komitet ekonomicznej Rady Ministrów podwyższone stawki wynoszą od 50—300% obecnych stawek.

Import całego szeregu artykułów będzie wykluczony.

O kredyt dla kupiectwa.

Dach pali się nad naszą głową. Brak gotówki, zanik zupełny konsumpcji łamie najsilniejsze nawet egzystencje kupieckie, których największą aktywność nie przeszkadza temu, że nie rozporządzają żadnymi środkami pieniężnemi na zapłatę najkonieczniejszych wekslowych zobowiązań kupieckich.

Kupiectwo stoi przed ruiną i tych ciężkich dla wszystkich czasów przetrzymać już nie może. Jedyną pomocą byłoby w czasach dzisiejszych uruchomienie kredytu — którego kupiectwo nigdy tak bardzo nie potrzebowało, jak w czasach dzisiejszych — gdzie albo nigdzie kredytu znaleźć nie może, albo wyjątkowo po 8—10 procent miesięcznie.

Czytamy, że rząd uruchomił 25 milj. złotych dla banków i przemysłu — o **handlu, który żywi setki tysięcy ludzi w Polsce,** który płaci największe podatki — ani słowa.

Na całym świecie handel jest uposażony w pierwszej linji największymi kredytami, bo tu jest źródło rymes kupieckich, które są najpłynniejszą i najpewniejszą lokatą gotówki; eskont wekslowego materjału kupieckiego uruchomia cały obrót towarowy, zapobiega brakowi gotówki tak w przemyśle, jak i w bankach.

Jak wspomniano przeznaczył rząd 25 milj. złotych dla przemysłu i banków. Nie przeczymy, że pożyczki te są potrzebne, nie da się jednak znowu zaprzeczyć, że pożyczki te będą unieruchomione i na punktualną ich spłatę rząd zapewne nie liczy. Inaczej, gdy pożyczki dostaje handel. Tutaj obieg weksla 2—3 miesięcznego gwarantuje spłatę pożyczki i umożliwia ściągnięcie kapitału w krótkim czasie. Rząd jednak traktował u nas handel, jako element niegospodarczy, a kupców, jako pasożytów i paskarzy i dlatego stosował w dziedzinie pożyczkowej wobec kupiectwa politykę najbardziej nieżyczliwą. Procent kredytów kupieckich w Banku Polskim wynosił 2—3 procent, a w Banku Gospodarstwa był jeszcze mniejszy. Wszelkie restrykcje kredytowe stosowano przedewszystkiem wobec handlu — gdy kredyt zamykano, to ofiarami byli w pierwszej linji kupcy, tak, że nie dostawali nawet tych ochłapów.

I nie wahamy się twierdzić, że ta polityka Banku Polskiego wobec kupiectwa stała się jedną z głównych przyczyn upadku handlu; kupiectwo, które największe ofiary dla sanacji skarbu poniosło i płaciło naj większe podatki, to kupiectwo nie doznawało u nas

najmniejszej pomocy ze strony rządu i Banku. Programem polityki p. Grabskiego było wszystko z handlu wyciągnąć, a nic nie dać.

I to się w zupełności udało — jak zwykle, co pan Grabski przedsięwziął wobec stanu kupieckiego, słabego i wszelkiej obrony pozbawionego. Zostaliśmy zrujnowani!

Chodzi obecnie o ratowanie tych resztek, które jeszcze pozostały. Uczynić to może rząd przez nałożenie na banki obowiązku z udzielonego im — z pieniędzy podatkowych — kredytów, udzielenia kupiectwu pomocy. Kupiectwu pomóc się musi w katastrofalnych czasach!

Wzywamy nasze organizacje naczelne, aby uzyskały to dla nas, co uzyskały reprezentacje banków i przemysłu.

Sanacja sanacji.

Nie inaczej nazwać musimy teraz to, czem rząd p. Grabskiego ratować chce obecną sytuację gospodarczą państwa i skarbu. Załamał się złoty — zaznaczamy, że uważamy walutę złotową za walutę zdrową, która jednak tylko z powodu polityki gospodarczej naszego dyktatora finansów, który zniszczył gospodarstwo, zniszczył kapitał, zrobił z nas nędzarzy i pozbawił wszelkiego kredytu zagranicą — straciła walor zagranicą.

Samowystarczalność pp. Grabskiego, Kauzika, Karpińskiego — tych arcykapłanów naszej sanacji, którzy zapomocą końskiej kuracji sanowali życie gospodarcze przez półtora roku — mimo przestróg i wbrew ostrzeżeniom wszystkich prawie reprezentantów sfer gospodarczych i nauki (jedynie prasa nasza popierała ich za wszelką cenę) musi być sanowana.

Sanację tę ma przeprowadzić kapitał zagraniczny.

Sposób jest jeszcze nieznany. Mówią o pożyczce zagranicznej przy kontroli finansowej kapitału zagranicznego, jak to miało miejsce w Austrji i Węgrzech. Forma tej sanacji oddałaby życie gospodarcze nasze i państwa (budżet, wydatki, dochody) pod ostrą kontrolę zagranicy, którąby wysunęła także pewne postulaty polityczne.

Mówią też o zasileniu Banku Polskiego kapitałem zagranicznym przez objęcie większości mających być nowo emitowanych akcyj przez konsorcjum angielskie. Znaczyłoby to, że kapitał zagraniczny stałby się panem całego naszego życia gospodarczego i naszej waluty.

Do tego doszliśmy dzięki rządom samowystarczalnego dyktatora p. Grabskiego. Zniszczone wszystko, co można było wogóle zniszczyć, nawet nadzieja, żeby w tym stanie mogło być kiedyś wogóle lepiej. Zwracamy się o pomoc — w ostatniej godzinie — do zagranicy — która ofiaruje ją nam pod tymi warunkami, jakie wyż podaliśmy!

Tak wyglądać będzie sanacja sanacji p. Grabskiego!

Rozpowszechniajcie „Przegl. Kupiecki"

Wstrzymać podwyżkę czynszów!

Zabieramy ponownie w tej sprawie głos, chcąc wykazać cyfrowo, że właściciele realności mają u nas już obecnie z realności swych dochody przewyższające znacznie ich dochód przedwojenny.

Uwzględnić musimy przedewszystkiem, że prawie wszystkie realności przedwojenne obciążone były hipotekami, a z tych przeważająca znowu większość hipotekami na pierwszem i drugiem miejscu. Od hipotek tych, pokrywających przeciętnie dwie trzecie wartości domu opłacał właściciel przeciętnie 6 procent odsetek rocznie. Jeżeli więc dom wartości przedwojennej 100.000 K przynosił brtto czynsz w wysokości 10.000 Koron, to z tego odpadało: na wydatki i koszta utrzymania 700 Koron, na podatki 3.000 Koron (właściwie więcej, bo 4.300 K. — ale płacono mniej), na oprocentowanie długów hipotecznych (przy obciążeniu 75.000 po 6 procent) 4.500 K, razem więc 8.200 Koron, **pozostało więc na czysto właścicielowi tej realności 1800 Koron.**

A dziś?

Jeżeli przyjmiemy czynsz przy średnich tylko mieszkaniach — bez sklepów — dziś wynoszący 42 procent czynszu przedwojennego, to z powyższej realności otrzyma właściciel 4400 zł. Z tego odpada tylko na podatki 600 zł pozostanie mu więc na czysto 3800 zł, **czyli przeszło dwa razy tyle, co przed wojną.**

Nie płaci bowiem ani odsetek od długów, bo hipoteki albo już dawno spłacił, albo ma ustawowe moratorjum do roku 1927 — tak że nic płacić nie potrzebuje — a koszta utrzymania domu przerzuca na lokatorów.

Widzimy więc korzyści właścicieli realności, ze stanu dzisiejszego „ochrony lokatorów".

Nie może być tendencją ustawodawcy, aby w czasach dzisiejszych pozwolił na dalszy wzrost tej renty z krzywdą najszerszych warstw ludności. Zważmy tylko, że urzędnik, który przed wojną płacił najwyżej jedną piątą część swej pensji na czynsz, dziś płaci już

w wielu wypadkach jedną trzecią część, a niekiedy więcej. Państwo nie jest zaś w stanie ani dziś, ani w czasach najbliższych w tym stosunku pensje urzędnikom podwyższyć.

Dlatego koniecznem jest wstrzymać dalszą podwyżkę wzrostu czynszów. Ustawa wychodziła oczywiście z założenia, że nastała już stabilizacja i że stosunki będą się stale polepszały aż dojdą do normalnych.

Rzeczywistość smutna przekonała nas, że stało się wręcz odwrotnie, wobec tego jest postulatem słuszności poprawić ten błąd i zahamować dalszy wzrost niesłusznej, bez pracy pobieranej renty kosztem nędzy ogółu.

Charakterystyczny głos organu kupiectwa poznańskiego.

W Nrze 21. z 19 września 1925 „Swiata Kupieckiego“ wydawanego przez „Związek Towarzystw Kupieckich Pomorza i Poznańskiego z siedzibą w Poznaniu“, znajdujemy na naczelnem miejscu artykuł „Nasza sytuacja gospodarcza“, który w sposób nadzwyczaj trzeźwy i trafny rozpatruje naszą obecną sytuację, wykazując, że jedną z zasadniczych jej przyczyn jest fiskalizm p. Grabskiego, stosowany z całą bezwzględnością wobec sfer handlowo-przemysłowych. Z braku miejsca nie możemy cytować wywodów artykułu tego, chcemy jednak podkreślić następujące nadzwyczaj charakterystyczne miejsca:

Suggestja o bogactwie Polski sprawiła, że niepomierny procent obywateli chce żyć z koryta rządowego i tuczyć się Polską. Któż ma dać, jak nie matka Ojczyzna, jak mówiono ongiś w Sejmach XVIII. w. Suggestja o bogactwie Polski sprawia, że i dziś jeszcze **chcemy imponować zagranicy nie praworządnością, nie sprawną administracją i jasnością ustaw, nie szybkim wymiarem sprawiedliwości, nie tolerancją narodowościową i religijną, nie jasną linją polityki** wewnętrznej — ale blichtrem „pańskich dziadów“ i mocarstwowem stanowiskiem“.

Trzeba skończyć z tą megalomanją bogactwa i potęgi i zacząć postępować i żyć, jak żyją rozsądni ludzie na dorobku i mądre narody w zaraniu bytu państwowego.

Nie zważając na żadne względy, należy zwężać konsumcję i ograniczyć import możliwie do surowców, półfabrykatów i maszyn potrzebnych dla nowych inwestycyj. **Hasłem dnia i dni najbliższych musi być: swój do swego po swoje — rozumie się nie w pojęciu T-wa „Rozwój“.**

Ustępy te zamieszczone w doskonale redagowanym organie Związku Tow. Kupieckich Pomorza i Poznańskiego, świadczą, że poważne te korporacje nareszcie zrozumiały, że konieczne jest solidarne działanie wszystkich sfer gospodarczych na jednej gospodarczej platformie — wszak katastrofa gospodarcza nas wszystkich jednako dotyka i niszczy, — i że tylko zmianą naszej mentalności i praktyk rządzenia na formy Zachodnio-europejskie potrafimy odzyskać zaufanie Europy. Stosowane zasady: divide et impera zniszczyło kupiectwo, zdemoralizowało jego gorsze jednostki i sprawiło to, że nie mamy wszyscy w Polsce ani znaczenia, ani reprezentacji, ani wpływu. Głos nasz mija bez echa, a sami staliśmy się objektem ustawodawstwa i eksperymentów „sanacji“.

Fiasko podatku majątkowego.

W swem expose budżetowym, wypowiedzianem 1-go bm. przyznał się p. Grabski, że podatku majątkowego nie chce w całości uchwalonej, tj. w wysokości 1 miljarda złotych ściągnąć. Znając p. Grabskiego wydaje się nam, że robi on to co Niemiec nazywa: „aus der Not eine Tugend machen“ i widząc zupełne fiasko cofa się. Premjer przyznaje, że podatek majątkowy jest obecnie fikcją, że go w całości nie można ściągnąć, zapowiada, że go zniży do połowy — równocześnie zapowiadając — nowy podatek majątkowy.

Ten nowy podatek majątkowy, będzie się tem różnił od obecnego, że będzie oparty na nowych deklaracjach, nie zaś na deklaracjach z roku 1923 — i że będzie stałym (tak jak np. podatek dochodowy).

Chcemy tylko zapytać naszego Wielkiego Ministra — kto i z czego podatek ten płacić będzie. Podatek majątkowy, który dotąd wyciągnął z ludności około 300 milj. złotych na cele „sanacji“ i ugruntowania waluty — pozbawił życie gospodarcze tego olbrzymiego jak na nasze stosunki kapitału obrotowego — i utknął na martwym punkcie, bo nie są go w stanie płacić obecnie ani rolnictwo, ani górnictwo, ani przemysł, ani handel. Obojętne jest zupełne czy p. Grabski zrzeknie się dodatków kontyngentowych czy nie — podatku tego nie ściągnie. Wobec tego wycofuje się z tej imprezy zamierzając wprowadzić nowy podatek majątkowy i rozkłada go na szereg lat. Nie podaje tylko czy go zamierza wprowadzić zamiast podatku dochodowego — bo skoro żadna gałąź produkcji w Polsce dochodu nie daje i nikt w Polsce niema dochodu, powinien system podatku dochodowego — być zastąpiony przez podatek majątkowy. Skoro wszyscy żyją (raczej wegetują) zjadając substancję majątkową — to i Skarb z tego pożywić się powinien i przyspieszyć w ten sposób ruinę wszystkich i wszystkich.

I jeszcze jedno. Podatek majątkowy miał być heroicznym **jednorazowym** wysiłkiem społeczeństwa, miał być tą **jednorazową** ofiarą, na którą sfery posiadające zdobyć się musiały, celem przeprowadzenia sanacji. Skoro sanacja trwać ma dalsze jeszcze lata — to i podatek majątkowy musi się stać u nas instytucją trwałą!

P. Władysław Grabski zasługuje w zupełności na pomnik, na którym widnieć ma napis: „Twórcy dziadów — naród“.

Do albumu p. Grabskiego.

Kupiec Alter E. zmarł w Krakowie w roku 1920. Zdaje się, że nie zalegał podatkami, bo nie wyciągnięto go z grobu dla ściągnięcia daniny i innych prezentów podatkowych.

Dnia 17 września 1925 egzekutor magistracki L. zaprosił rodzinę po błp. A. E. i zawiadomił, że musi wyrównać zaległość podatku zarobkowego z roku 1920

w kwocie groszy 20

wraz z narosłemi procentami.

Rodzina zmarłego z pietyzmu dla zwłok swego rodziciela nie chciała dopuścić do dalszych czynności egzekucyjnych i po długich algebraicznych rozrachunkach obliczył egzekutor należytość dla skarbu w wysokości 1 złoty. Magistrat nasz świetny przy tej sposobności za tą tężyznę swego egzekutora zainkasował tytułem kosztów egzekutora należytość w skromnej zresztą wysokości 1 złotego (do L. 362 z dnia 21 września).

Teraz nieboszczyk będzie miał spokój, a skarb państwa nie będzie miał deficytu.

My proponujemy jeszcze dla egzekutora tego dodatkową premję od samego p. Grabskiego.

Anegdota na czasie.

Poświęcone p. Grabskiemu.

Były to czasy oświeconego absolutyzmu wieku XVIII. w przeciwieństwie do nieoświeconego absolutyzmu, który rządzi dzisiaj w niektórych — nielicznych coprawda krajach. Różnica między jednym rodzajem absolutyzmu, a drugim polega na tem, że w czasach oświeconego absolutyzmu wszechwładny panujący otaczał się najświatlejszymi umysłami swej epoki, podczas, gdy w czasach obecnie panującego nieoświeconego absolutyzmu rządzą dyletanci, ludzie ograniczeni, bezplanowo i bez programu.

Otóż w Prusiech panował wtedy Fryderyk II., który państwo swe zorganizował i zreformował i stał się przez to twórcą potęgi Prus. O nim opowiadają następującą, charakterystyczną anegdotę. Dodamy zaraz, że nie oszczędzał on wcale poddanych swych podatkami i że ciągle wprowadzał nowe.

Otóż, gdy pewnego razu wprowadził nowy podatek, który ogłoszono plakatami — zapytał swe otoczenie, jak podatek ten ludność przyjęła. Gdy mu odpowiedziano, że wszyscy się oburzali i grozili, że płacić nie będą — wtedy król odpowiedział — nic nie szkodzi, oni ten podatek zapłacą.

Gdy innym razem podatek ten podwyższył i doniesiono mu, że ludność grozi rewolucją i że nic płacić nie będzie — król odpowiedział: niech się tylko wykrzyczą i odgrażają — o podatek jestem spokojny, że go zapłacą. Tylko, gdy razu pewnego wprowadził znowu podatek i doniesiono mu, że jedna część ludności podatek ten zupełnie obojętnie przyjęła, a inna z podatku się śmieje — wtedy król zarządził natychmiastowe cofnięcie tego podatku, a na zapytanie dlaczego poraz pierwszy cofnął podatek odpowiedział: jak długo grozili i narzekali, to wiedziałem, że zapłacą, jak jednak zaczynają się śmiać i podatek zupełnie obojętnie przyjmują — to muszę go cofnąć — bo wiem, że go naprawdę niezapłacą i że nie są już w stanie go zapłacić.

Zapytujemy czytelników do którego stadjum doszliśmy obecnie, gdy płatne są: cały podatek dochodowy za rok 1924, podatek przemysłowy, podatek majątkowy za rok 1925 oraz cała serja podatków komunalnych.

Na marginesie projektu ustawy o nielojalnej konkurencji.

(Dr. J. B.) W jednym z ostatnich Nrów „P. K." podana była wiadomość, że w przygotowaniu znajduje się obecnie projekt ustawy o nielojalnej konkurencji, wzorowany na podobnych pracach ustawodawczych zagranicy.

Projekt tej ustawy musi zainteresować w pierwszej linji kupiectwo, będące ostatniem ogniwem w łańcuchu wymiany gospodarczej, temsamem bezpośrednio stykające się z konsumentem i na następstwa objawów, którymi ta ustawa się zajmuje, najbardziej narażone. Projekt tej ustawy dokładnie nie jest nam jeszcze znany, główne zaś rysy podane w „P. K." nie wyczerpują całości problemu.

Ograniczę się w tym artykule, mającym charakter dyskusyjny, do jednego smutnego objawu, który można było w ostatnich czasach zaobserwować, a dający się podciągnąć śmiało pod pojęcie nielojalnej konkurencji. Mam oczywiście na myśli okres przed 1. sierpnia, tj. względnej stabilizacji i zastoju. Otóż towary najrozmaitszych działów były sprzedawane przez niektórych kupców ze zyskiem we wysokości 1 do 5 procent, a we wielu wypadkach bez zysku, względnie nawet poniżej kosztów własnych. Jeżeli się zastanowimy nad tem, jakieto ciężary spadają na dany towar, a przedewszystkiem podatek obrotowy, wynoszący, jak wiadomo 2.5 procent, że zysk z danego towaru dać musi kupcowi choć skromne utrzymanie, dojść musimy do przekonania, że uczciwemu kupcowi który chce ciężary publiczne ponosić, spłacać swoje zobowiązania, a co najważniejsze, istnieć, podcina się możność prowadzenia przedsiębiorstwa.

Piszącemu te słowa znane są wypadki, że artykuł sprowadzany z zagranicy, od którego cło wynosi 30 procent wartości towaru, sprzedawali niektórzy hurtownicy ze zyskiem 2 procent na kredyt 60—90 dni, bez pobierania gotówki na poczet wyłożonego cła. Zdarzył się nawet taki wypadek, że jedna z tutejszych firm wysłała do swych odbiorców cyrkularz, którym przyznała rabat 10 procentowy temu, kto do pewnego terminu spłaci stare zobowiązania, przyczem zysk tej firmy był więcej, niż skromny. Taką „kalkulację" przy sprzedaży towaru, która nie uwzględnia faktu, że dzisiejsze ciężary są w procentowym stosunku „cośkolwiek" wyższe, niż przed wojną, należy z całą stanowczością napiętnować bo szkodę z tego powodu ponosi ogół kupców, który w takich warunkach pracuje dla wytwórcy, konsumenta, skarbu, gminy, słowem dla wszystkich, tylko nie dla siebie.

Typ dla siebie tworzą „kupcy", którzy zdołali prze

prowadzić według swej myśli postępowanie ugodowe. Ci sprzedają jeszcze dziś w okresie poważnej zwyżki obcych walut towary po cenach niższych, o połowę od cen rynkowych. Tacy panowie mogą sobie pozwolić na podobne wybryki, ponieważ ten opust dany konsumentowi nie idzie z ich kieszeni, lecz z kieszeni wierzyciela. Cenę towarów obniżyli o taki procent, o jaki mniej spłacają wierzycieli w myśl zawartej ugody. Ileż to razy musi kupiec uczciwy nasłuchać się od klienta: „p. XY, żąda za ten sam towar tylko tyle, a tyle“ i cóż ma na swe usprawiedliwienie podać. Pomyśli tylko w duchu: ten pan może obstać!

Zadaniem wspomnianej na wstępie ustawy ma być zapobieżenie podobnym objawom, które danym jednostkom chluby nie przynoszą. Najprostszym sposobem usunięcia zła, byłoby oznaczenie minimalnej granicy zysku, przekroczenie której in minus kwalifikowałoby się, jako akt nielojalnej konkurencji. Nie jest to łatwem ze względu na właściwości i cechy poszczególnych towarów, skutkiem czego taka minimalna granica nie byłaby jednolitą. W tym kierunku z pomocą ustawodawcy przyszłyby organizacje zawodowe.

Sprawa jest o tyle ważną, że dziś przepis ustawy karnej o lekkomyślnej krzywdzie dla usunięcia zła nie wystarcza, bo stanowi to tylko broń przeciw popadłym w konkurs. Aż do czasu, gdy nielojalny konkurent stanie się niewypłacalnym, należy dać uczciwym kupcom ochronę prawną i możność rzetelnego prowadzenia przedsiębiorstwa.

Sprawa ta jest pierwszorzędnej wagi dla kupiectwa, które w tej sprawie winno zająć zasadnicze stanowisko.

Dodatkowe ściąganie należności celnych.

Urzędy celne skierowały do tut. kupiectwa wezwania do zapłaty dodatkowej należytości celnej za przesyłki, które zostały sprowadzone i oclone jeszcze w latach 1922, 1923 i 1924. To postanowienie Urzędów celnych opierać się ma na postanowieniach zawartych w par. 32 rozporządzenia Ministra Skarbu z 13 grudnia 1920, które to przepisy upoważniają Urzędy Celne do dodatkowego ściągania w przeciągu 2 lat różnicy należytości celnych mimo dokonanego już przedtem oclenia i ściągnięcia raz policzonego i uiszczonego już cła.

Jeżeli nawet Urzędy Celne uważają swoje postępowanie formalnie za uzasadnione, to stanowczo twierdzić musimy, że nie leżało wcale w intencji ustawodawcy, by przez przepisy zawarte w par. 32 powyższego rozporządzenia podciąć egzystencję handlu. Powyższe bowiem bezwzględne postępowanie Urzędów Celnych powoduje nadzwyczajne straty dla ogólnej gospodarki, a w szczególności zaś dla handlu.

Kupiec ma zapłacić w takich wypadkach to dodatkowe cło w całości z własnej kieszeni, ponieważ towar już raz oclony sprzedał przed laty lub miesiącami, a obecnie cła dodatkowego nie może wobec tego wkalkulować w cenę towaru, z drugiej zaś strony jasnem jest, że nie może stawiać pretensji z tego tytułu do odbiorcy swego, gdyż tenże kupił towar na podstawie ściśle oznaczonej ceny bez jakichkolwiek zastrzeżeń, a nadto odbiorca towar sam również dawno sprzedał.

Następstwem takiego postępowania władz celnych będzie, że kupcy przy ustaleniu cen towarów brać będą za podstawę nie faktyczne cło, lecz dowolnie wyższe, aby na wypadek ewent. policzenia dodatkowych należytości celnych być krytym i nie doznać strat, co pociągnie za sobą dalszy wzrost drożyzny.

Jak więc z powyższego widzimy tego rodzaju postępowanie Urzędów Celnych kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo, bo mąci jeszcze bardziej i tak już dość niepewną i chwiejną kalkulację kupiecką.

Jeżeli z punktu widzenia fiskalnego uznalibyśmy nawet stanowisko to za uzasadnione, to jednak z punktu widzenia gospodarczego uważać musimy postępowanie takie oraz taki eksperyment za bardzo niebezpieczny, gdyż może on podciąć cały szereg egzystencji. A choć z jednej strony może on chwilowo zasilić w małym stopniu dochody Skarbu, to z drugiej może go ich pozbawić na przyszłość. Nie może również utrzymać się i ten zarzut, że obowiązuje w tym kierunku ustawa w myśl zasady „dura lex sed lex“, bo nie życie gospodarcze powinno się nagiąć do ustawy, lecz ustawa do życia gospodarczego.

Nowa lista towarów zakazanych do przywozu.

W najbliższych dniach ogłoszona będzie nowa lista towarów zbytkowych, których nie będzie wolno przywozić do Polski.

Oto treść listy:

Poz. tar. celn.:	Nazwa towaru:
6 p. 1	Jabłka świeże, oprócz przywożonych luzem, w beczkach lub workach.
6 p. 2.	Owoce i jagody świeże, oprócz przywożonych luzem w beczkach lub workach.
6 p. 4	Pomarańcze i mandarynki.
6 p. 6 oraz Uwaga	Winogrona świeże.
6 p. 7	Ananasy świeże.
7 p. 1, 2, 3, 4, 5, 6, oraz Uwaga	Suszone i suche owoce i jagody wszystkie niecukrzone oprócz towarów, wymienionych w p. 7. w słonej wodzie lub oliwie w beczkach, koszykach itp., lub naczyniach niezamkniętych hermetycznie.
10. p. 3	Chleb świętojański.
11 p. 1, 2, 3 oraz Uwaga	Orzechy (cała pozycja).
13 p. 2. 3, oraz Uwaga I. i II.	Pasztety i przyprawy, oprócz już zabronionych rozporządzeniem z dnia 19 sierpnia 1924. („Dz. Ust. R. P.“, Nr: 81 poz. 783).
37 p. 1 a p. 2, 3 a	Ryby i kawior, oprócz towarów, objętych punktami 1 — b, c, d, 3 — b, 4.
56 p. 2, 3, 4, 5, 6, 7	Futra, oprócz towaru futrzanego surow. (p. 1).
57 p. 3 oraz Uwaga 1—b	Obuwie skórzane, lakierowane, zamszowe z materji jedwabnej, brokatu (prze-

	tykane nićmi srebrnemi i złotemi, również szychowemi) ze skór krokodylowych, wężowych itp.), lub ze skór z wyciskanemi deseniami. Obuwie wszelkie z dodatkiem materjałów i skór, wymienionych w niniejszym punkcie, gotowe i niewykończone.
62 p. 11—c	Rośliny żyjące, z wyjątkiem wymienionych w lit. a i b.
62 p. 13	Kwiaty, liście i wyroby z nich.
67 p. 1, 2 i Uwaga 1	Kamienie szlachetne, kamienie do ozdoby prawdziwe i sztuczne.
76 p. 3, 4, 5, 6	Wyroby porcelanowe z barwnemi lub złoconemi brzegami, z malowanemi ozdobami, majolika wszelka, wyroby z porcelany i biskwitu, dla ozdoby mieszkań białe również malowane, lub z ozdobami; kwiaty sztuczne; naśladownictwa roślin i ich części i wyroby z nich, również z dodatkami z innych materjałów, oprócz naczyń aptecznych z napisami, lecz bez ozdób.
78 p. 1, 2, 3, 4	Szyby lustrzane i lustra, oprócz towaru, wymienionego w p. 5.
118	Wody aromatyczne bez spirytusu (z pieprzowej mięty, kwiatu pomarańczowego itp.).
119 p. 3	Perfumy bez spirytusu.
120 p. 1	Mydła toaletowe i lecznicze w stanie płynnym i stałym oraz w proszku.
148 p. 2, 3-b	Wyroby ze złota, również emaljowane, oprócz osobno wymienionych; koperty do zegarków; wyroby ze złota lub platyny, ze szlachetnemi kamieniami i perłami.
3-a	Wyroby ze srebra, również emaljowane pozłocone, oprócz osobno wymienionych; koperty do zegarków.
b	Wyroby ze srebra ze szlachetnemi kamieniami i perłami.
172 p. 1-a	Fortepiany.
172 p. 2	Pianina.
172 p. 3-b	Pozytywki, arfy i gramofony.
173 p. 8	Samochody osobowe.
173 p. 12	Cyklonetki.
173 p. 13	Motocykle, również z przyczepkami.
173 Uwaga	Towary, objęte powyższemi punktami, z wykończeniem tapicerskiem. Samochody osobowe, zaopatrzone w karoserję karetkową.
177 p. 27	Karty do gry.
187 p. 3	Tkaniny bawełniane, bielone, zawierające w jednym kilogramie wagi powyżej 15 m kwadr.
188 p. 2	Tkaniny meblowe.
188 p. 3	Tkaniny bawełniane, zawierające w 1 kg wagi powyżej 15 m kwadr.
189	Aksamit, plusz i wstążki pluszowe, bawełniane, również wzorzyste.
193	Tkaniny lniane, konopne i z innych materjałów włóknistych, wymienionych w p. 3. poz. 179. Obrusy, serwetki, ręczniki, chusteczki itp.
195 p. 1, 2, 3	Jedwabie: chusteczki tkane, fulary (oprócz wymienionych w poz. 196), wstążki i taśmy tiul, aksamit, plusz, szenila,
196	Fulary jedwabne w sztukach i chustkach, drukowane po utkaniu.
197	Półjedwabne: chustki tkane, tkaniny, wstążki, taśmy, aksamity i plusze; woszczanka i cerata jedwabna.
201	Kaszmiry prawdziwe i tzw. francuskie, oraz tkaniny, chustki i szarfy w rodzaju kaszmirowych z osnową wełnianą i wątkiem różnobarwnym wełnianym albo różnobarwnym wełnianym i jedwabnym, również z domieszką bawełny.
203	Dywany wełniane lub półwełniane wszelkie. Materjały wełniane i półwełniane, wyrobione na wzór dywanów, o wadze powyżej 1 kg. w 1 m kwadr.
205 p. 1 a, b, p. 2 oraz Uwaga, o ile dotyczy tych punktów.	Materje i wyroby dziane jedwabne i półjedwabne.
205 p. 5-a	Wyroby szmuklerskie, wyroby plecione, jedwabne i półjedwabne.
206 p. 3	Wyroby firankowe (oprócz jedwabnych), z wyjątkiem towaru, wymienionego w punkcie 1 i 2.
207	Koronki i hafty (cała pozycja).
208	Tkaniny i tiul, nie węższe od 70 cm, haftowane z jednego brzegu, o szerokości haftu najwyżej do 4 cm.
209 Uwaga 1.	Futra, ubiory futrzane i okrycia zszyte, lecz nie pokryte tkaniną.
209 Uwaga 2.	Ubiory i okrycia, podbite futrem.
209 Uwaga 3.	Odzież z podszewką jedwabną lub półjedwabną, objęta powyższemi punktami.
Uwagi ogólne do pozycyj 183—209	4. — Chustki, serwetki, obrusy, bielizna pościelowa, kołdry, firanki, zasłony itp. wyroby z materjałów włóknistych. 5. — Chustki, serwetki, obrusy, bielizna pościelowa, kołdry, firanki, zasłony itp. wyroby obrębione. 6. — Chustki, serwetki, obrusy, bielizna pościelowa, kołdry, firanki, zasłony itp. wyroby przybrane.
210	Kapelusze.
211 p. 1.	Parasole parasolki, laski z parasolami, kryte tkaniną jedwabną i półjedwabną.
211 p. 2-a	Parasole, parasolki, laski z parasolami, kryte innemi tkaninami (oprócz jedwabiu i półjedwabiu), z pokryciem przybranem.
212 p. 1 oraz Uwaga 2-ga, o ile dotyczy tego punktu.	Guziki i spinki z perłowej masy, szyldkretu, kości słoniowej i bursztynu.
213	Pióra ozdobne i sztuczne kwiaty.

214 p. 2 — Sieczka szklana i paciorki itd. (cała pozycja z wyjątkiem punktu 1-go).

215 p. 1, 3, 4, 5, 6 a, b, c, e. — Wyroby galanteryjne toaletowe w całości lub rozebrane; zabawki dziecinne (cała pozycja, z wyjątkiem punktu 2-go i 6-go d).

Z pustego nie naleje.

O obecnych planach sanacyjnych p. Grabskiego pisze „Polonia“ z dnia 5 października b. r. „Trzon ich stanowi upoważnienie do wprowadzenia powszechnego moratorjum z jednej, a upoważnienie do zaciągnięcia dolarowych pożyczek, wewnętrznej i zewnętrznej, z drugiej strony. W tych projektach przebija się cała nierealność, chaotyczność i niekonsekwencje naszej polityki gospodarczej. Reprezentują one te dwa zasadnicze elementy psychiczne, które w ostatnich tygodniach walczą ze sobą w duszy p. Premjera t. j. ślepy optymizm i bezradny pessymizm. Konsekwencją pierwszego jest wiara w uzyskanie wielkich pożyczek, wypływem drugiego plan wprowadzenia moratorjum. A przecież dziecko chyba, o ile tylko realnie patrzy na świat, zdałoby sobie sprawę z tego, że jeżeli jest tak źle, że może zajść potrzeba wprowadzenia moratorjum, to nie może być mowy o pożyczkach, bo niewypłacalny kraj niema ich z czego udzielić, a ostrożna zagranica bankrutowi grosza nie pożyczy. Jeżeli natomiast jest tak dobrze, że rząd ma jeszcze widoki zaciągnięcia wielkich pożyczek wewnętrznych i zewnętrznych, to pocóż mówić o moratorjum i resztki nadziei odbierać własnym obywatelom, a do gruntu pozbawiać się zaufania zagranicy“.

Krótki wyciąg z „Handelszeitung“ numer 40.

Co Rada gospodarcza żądać będzie od rządu? Zgilotynowania budżetu do połowy. Zmniejszenia brzemienia podatków, chwilowego wstrzymania dalszych danin socjalnych.

Cała dotychczasowa praktyka reglementacji to jeden chaos. Czechosłowacja żąda podwyższenia kontyngentu na chmiel o 100%, na skórę 600 ton i na wszelkie obuwie zamówione przed 19. V. 1925 prócz dalszych 45 ton miesięcznie, naczyń porcelanowych 500 ton, ultramaryny 4 tony i 500 ton manufaktury.

Delegacja węgierskich organizacji handlowych uzyskała tymczasowy kontyngent na wino, żywe ryby, skórę, wyroby skórzane, transmisje, chemikalja, towary manufakturowe, który zadowolnił w zupełności petentów. Czy traktat handlowy polsko-węgierski zadowolni nasze sfery gospodarcze mamy prawo wątpić.

Katastrofalne położenie w handlu w Łodzi. Przemysłowcy chcą wstrzymać produkcję; kupcy zmuszeni zamknąć sklepy.

Ciężka sytuacja w branży żelaznej. Krach na wszystkich rynkach zbożowych w Europie i w Ameryce. W Polsce wielkie zaoferowanie zboża, w Polsce brak zbytu — wielki brak gotówki. Branża kolonjalna bez zbytu.

Ostatnią koszulę i ostatni metr towaru będzie się licytowało na spłacenie wyolbrzymionych wymiarów podatku obrotowego. Kupcy i rzemieślnicy chcą oddać klucze swych przedsiębiorstw władzom skarbowym do dyspozycji. Wymiar podatku obrotowego zniszczy obecnie dużo kupców. Żądanie prolongaty podatku obrotowego jest konieczną powinnością posłów i senatorów.

W niedzielę, dnia 4-go października 1925 roku odbyło się w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców pod przewodnictwem p. r. S. Schechtera posiedzenie Wydziału Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, Przewodniczących branż oraz Związku Wierzycieli, na którem referowali:

1) O sytuacji w handlu i obecnych płatnościach podatkowych **p. Dr. Mahler**.

2) O zwyżce ceł i unieruchomieniu handlu p. r. **Pfeffer.**

3) O kredycie kupieckim i ustawie o postępowaniu ugodowem p. r. **Schechter.**

P. Dr. Mahler przedstawił rezolucję, żądającą rozłożenia płatnych w październiku podatków ratami do końca b. roku bez procentu, uchylenie nadwyżek kontyngentowych podatku majątkowego, gdyż obecna sytuacja gospodarcza nie znosi takich płatności.

Przemawiali: p. r. Neumann, Spira, Fromowicz i inni polecając Prezydjum wykonania zapadłych uchwał.

Z dniem 1. października br. zostało zorganizowane przy Izbie Handlowej i Przemysłowej w Krakowie pod fachowem kierownictwem Biuro informacyjne i reklamacyjne w sprawach celnych. Biuro udzielać będzie informacji w wszystkich sprawach celnych. Biuro mieści się w gmachu Izby, Kraków, Długa 1. Godziny przyjęć od 1—2 popołudniu.

Po zamknięciu numeru.

Odroczenie płatności podatku majątkowego. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Ministerstwo Skarbu rozłożyło płatność podatku majątkowego na 2 raty, z których pierwsza płatna jest w 30 dni od dnia doręczenia nakazu płatniczego — druga zaś 2 miesiące od dnia doręczenia (zamiast płatność całego wymiaru w ciągu dni 30.)

Ponadto mogą Dyrektorzy **Izb Skarbowych odraczać podatek majątkowy** (a więc obie raty) do dnia **15 grudnia.**

W sprawie postępowań ugodowych.

W sprawie tej wystosowało Krak. Stow. Kupców memorjał do Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie podany niżej memorjał, Zaznaczamy, że uważamy, iż postępowanie ugodowe w naszych stosunkach utrzymać należy — dążyć jednak należy do zreformowania go, aby nie stało się premją dla nieuczciwych dłużników:

MEMORJAŁ.

Do JWPana Prezesa Sądu okręgowego cywilnego
w Krakowie.

Panujące od szeregu miesięcy przesilenie gospodarcze, spowodowało szereg upadłości, a w ślad za temi bardzo częste stosowanie ustawy o postępowaniu ugodowem, z dnia 10 grudnia 1914 Dz. U. P. P, Nr, 237,

Praktyka życia codziennego ujawniła całe mnóstwo niedomagań powołanej wyżej ustawy, niedomagań, które usunięte mogą być tylko w drodze ustawy.

Pozatem jednak stosowanie ustawy o postępowaniu ugodowem w praktyce okazuje pewne braki, które

mogą być usunięte w granicach obowiązującej ustawy i dlatego właśnie podpisane Stowarzyszenie, reprezentujące zarówno wierzycieli, jak i dłużników zwraca się do JWPana Prezesa o możliwe usunięcie pewnych niedomagań, odczuwanych przykro zarówno przez wierzycieli, jak i przez uczciwych dłużników, nie mających zamiaru celowo działać na szkodę wierzycieli.

W pierwszym rzędzie zmuszone jest podpisane Stowarzyszenie prosić o możliwie dokładne badanie stanu majątkowego dłużnika.

Wierzyciele są w zasadzie bezsilni wobec zapodań dłużnika i nie są w stanie skontrolować, czy między pasywami nie znajdują się pozycje sfingowane, mające na celu ukrócić prawa wierzycieli, oraz czy między aktywami znajdują się rzeczywiście wszystkie pozycje czynne majątku dłużnika.

W tym kierunku łatwiejsze zadanie ma sąd, względnie działający z ramienia sądu zarządca majątku. Dlatego właśnie prosi również podpisane Stowarzyszenie, aby przy nominacji zarządców masy ugodowej Wysoki Sąd zechciał baczną zwracać uwagę na osobę mianowanego zarządcy.

Podpisane Stowarzyszenie zaznacza, że nie występuje przeciwko nominacji zarządców z poza grona adwokatów. Przeciwnie, podpisane Stowarzyszenie uważa, że niejednokrotnie, a może najczęściej mianowanie zarządcą osoby prywatnej, wyznającej się dobrze na rodzaju przedsiębiorstwa, którego właściciel popadł w niewypłacalność jest bardziej celowem, niż mianowanie adwokata, a nie pociąga również za sobą tak wielkich kosztów.

Podpisane Stowarzyszenie prosi jednak usilnie, aby przed nominacją takiego zarządcy Wysoki Sąd raczył zwracać się o opinję co do osoby do Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie.

W końcu prosi również podpisane Stowarzyszenie, aby Wysoki Sąd zechciał możliwie jak najbardziej skrócić czas trwania postępowania ugodowego, które obecnie przedłuża się nieraz nadmiernie.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że zbyt długie nieraz trwanie postępowania ugodowego spowodowane jest przeciążeniem Sądu sprawami upadłościowemi. Dlatego prosimy o dodanie odnośnemu oddziałowi sądowemu pewnej ilości sił pomocniczych.

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców.

Do wiadomości członków branży kolonialno-spożywczej. Odnośnie do uchwały zgromadzenia kupców branży kolonialno-spożywczej przeprowadziła dyrekcja Zjednoczenia Kupieckiego pertraktacje z dostawcami w sprawie złagodzenia obostrzonych warunków dostaw, uzyskując dla kupiectwa najdalej idące ustępstwa

Najwięcej wyrozumienia w tym kierunku okazała firma „Saturnia" fabryka tłuszczów roślinnych i mydła w Warszawie, która bezzwłocznie uzgodniła swoje warunki sprzedaży z życzeniami kupiectwa Również i firma „Erdal" przyrzekła niewłaściwą swoją klauzulę, wpisywaną na terminatkach o własności towaru kredytowanego, usunąć z swoich warunków i z tej klauzuli dotychczasowej nie czynić nadal użytku. Cały szereg innych firm przychylił się także do postulatów, postawionych przez dyrekcję Zjednoczenia Kupieckiego. Natomiast sprawa firmy „Branka" we Lwowie nie jest jeszcze załatwioną.

Bliższych informacyj co do ustępstw, poczynionych przez poszczególne firmy udziela sekretarjat Zjednoczenia Kupieckiego Kraków, Rynek gł. 6 (Szara Kamienica) codziennie od 6—7 wieczór gdzie udziela się także członkom porad prawnych w sprawach podatkowych.

KRONIKA.

Delegacja Centrali Kupców Żydowskich w Ministerstwie Skarbu.

W sobotę dnia 26 września delegacja Centrali Związku Kupców, złożona z pp. senatora A. Truskiera, posła W. Wiślickiego i inż. M. Zajdenmana odbyła w Ministerstwie dłuższą konferencję z Dyrektorem Departamentu Opłat i Podatków p. G. Czechowiczem w akualnych sprawach podatkowych. W pierwszym rzędzie delegacja przedstawiła p. Dyrektorowi Departamentu opłakaną sytuację, w jakiej znajduje się obecnie handel i przemysł. Z groźnem przesileniem gospodarczem zbiega się oto bardzo energiczna akcja władz skarbowych w kierunku egzekwowania zaległych i bieżących podatków i opłat. Wszędzie odbywają się licytacje ruchomości, co świadczy dobitnie z jednej strony o zastoju zupełnym w obrocie towarowym, a z drugiej o poważnem wyczerpaniu zasobów majątkowych. Ponieważ licytacje ruchomości uważane są z punktu widzenia fiskalno-skarbowego, jako ostateczny już etap stosunku pomiędzy skarbem a płatnikiem, szerokie zaś stosowanie tego środka realizacji zaległych należności podatkowych, daje stosunkowo nikły efekt materjalny, wywołuje panikę i narzekanie, delegacja prosiła o takie uregulowanie sprawy, iżby środek ten był stosowany tylko w wypadkach nieuniknionych. W dalszym ciągu delegacja powołując się na złożony memorjał, prosiła o przedłużenie okólnika ministerjalnego w sprawie liczenia tylko 1 proc. miesięcznie od zaległości podatkowych, gdyż pobieranie w dzisiejszych krytycznych czasach 4 proc. miesięcznie jest krzywdzące. Ze względu na to, iż urzędy skarbowe egzekwują należności podatkowe stosownie do pierwszych wymiarów Komisyj Szacunkowych, nie bacząc na to, że przy rozpatrywaniu odwołań w tejże Komisji zapadają wnioski o redukcję pierwotnych wymiarów, delegacja prosiła o okólnikowe wyjaśnienie podwładnym instancjom skarbowym na całym terenie Państwa, iż egzekucja może odbywać się tylko do wysokości wniosku Komisyj Szacunkowych, przy rozpatrywaniu odwołania w pierwszej instancji.

Pan Dyrektor Departamentu wykazał dużo zrozumienia dla przedstawionych postulatów i przyrzekł w najbliższych dniach poczynić możliwe zarządzenia po porozumieniu się z p. Ministrem Skarbu.

Nasza megalomanja. Szeroki gest i rozmach jaki cechuje nas we wszystkich prawie poczynaniach widoczny jest najlepiej z naszych ostatnio wniesionych u nas budowli publicznych. I tak zbudowano w Krakowie gmachy P. K. O. imponujące swoją monumentalnością i ogromem — dla pomieszczenia biur dla kilkunastu urzędników.

Wybudowano monumentalny gmach Banku Polskiego w Krakowie o wiele zaduży dla jego skromnych agend.

Jeżeli zagranicą oglądamy tak potężne banki jak Niederlandische Bank. Amsterdamer Bank, Niederöster. Escomptgesellschaft, Dresdner Bank nawet Bank Angielski mieszczące się w gmachach o wiele mniejszych i niepokaźniejszych niż np. Bank Polski w Krakowie - to ocenić możemy dopiero to życie nad stan u nas objawiające się — nawet w naszych gmachach. I jesteśmy tu ciągle jeszcze niepoprawni. Jak wiadomo zakupi Zakład Ubezpieczeń od wypadków najdroższą parcelę w Warszawie za 100.000 dolarów — celem wybudowania tam swego pałacu. Zaprawne potrzebny wydatek dla jeszcze potrzebniejszego celu.

(w) **Okólnik w sprawie odprawy celnej towarów,** przeznaczonych do składów celnych, zawiera „Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 20" i opiewa, że towary jednolite całowagonowe, nie nastręczające trudności pod względem taryfowania, a przeznaczone dla polskiego obszaru celnego, winny być odprawiane ostatecznie na granicy.

Postanowienie powyższe niema zastosowania do transportów przeznaczonych do składów celnych-wolnych, tranzytowych, gdyż transporty te odprawiane są w miejscu przeznaczenia na specjalnych warunkach ustalonych w poszczególnych koncesjach, a zwłaszcza jako sprowadzane w większości wypadków na komis, nie zawsze wchodzą do wolnego obrotu polskiego obszaru celnego, lecz bywają wysyłane dalej do innych krajów, lub cofane z powrotem zagranicę do kraju pochodzenia.

Z tego względu pograniczne urzędy celne winny wszystkie towary, przeznaczone do składów celnych przekazywać do odprawy do miejsc przeznaczenia, nie poddając ich odprawie na granicy.

Przeznaczenie towarów do składów celnych winny stwierdzać odnośne frachty kolejowe.

(w) **Za mało jeszcze ograniczeń** Tego widać zdania jest Rząd, skoro nam przygotowuje nową niespodziankę w postaci dalszych obostrzeń reglamentacyjnych i cłowych.

We wyniku bowiem ostatnich obrad Komitetu celnego, zostanie w najbliższych dniach ogłoszona nowa lista towarów „zakazanych" rozszerzająca rozporządzenie z 19 sierpnia br. o dalsze kilkadziesiąt pozycji towarów uznanych za luksusowe, względnie o takie, które są lub mogą być wyrabiane w kraju.

Zgodnie zaś z przysłowiem, że „nieszczęścia idą w parze", ukaże się równocześnie, jako stosowne pendant drugie rozporządzenie, podwyższające stawki celne o 25 do 100 procent.

Podwyżka ta dotknie wszystkie prawie pozycje taryfy z wyjątkiem towarów, które były przedmiotem zniżek celnych w ostatnio zawartych umowach handlowych, oraz tych surowców przemysłowych, które korzystały z autonomicznych ulg celnych.

(w) **Uchwały konferencji kolejowej w Pradze.** Jak wiadomo odbyła się w pierwszej połowie września br. w Pradze konferencja kolejowa przedstawicieli kolei czechosłowackich i delegatów P. K. P. mające na celu uregulowanie przejazdów z Polski do Czechosłowacji i vice versa w tych wypadkach, gdy podróżny posiada bilet, opiewający do granicy danego państwa.

Dotychczas zmuszony był w takich wypadkach pasażer przerwać podróż i nabyć na granicznej stacji bilet dalszej jazdy, o ile chciał ją kontynuować. Odtąd zaś będzie mógł nabywać tzw. bilety graniczne w pociągu do każdej dowolnej stacji wewnątrz danego państwa bez potrzeby opuszczania pociągu.

(w) **Nowe unje celne.** Przed wojną „popularne" były dwie unje celne, a mianowicie unja między Niemcami a Luksemburgiem, oraz unja między Austro-Węgrami a księstwem Lichtenstein. Dla Luksemburga i księstwa Lichtenstein przedstawiał się ten rzec można — narzucony związek z potężnemi mocarstwami jako „societas leonina", gdyż jasnem jest, że korzyści były po stronie silniejszego, który słabego kontrahenta niemiłosiernie eksploatował.

To też nic dziwnego, że gdy we wyniku wielkiej wojny zarówno Niemcy jak i Austrja utraciły swe mocarstwowe stanowisko, dotychczasowe ich wasale celni porzucili swych suwerenów i weszli w związek z równorzędnymi mniejwięcej organizacjami państwowemi I tak księstwo Lichtenstein przyłączyło się ostatnio do obszaru celnego szwajcarskiego, zaś księstwo Luksemburg we zło w związek celny z królestwem belgijskiem.

Poza tymi dwoma związkami celnymi zrodziła wojna światowa trzecią unję celną, a raczej włączenie celne, mając na uwadze wcielenie pod względem celnym obszaru Wolnego Miasta Gdańska do obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Pomoc rządowa dla banków. Jak wiadomo udzielił rząd 25 milj. złotych zapomogi bankom celem umożliwienia im egzystencji. O pomoc tę zwróciły się do rządu, jak nas informują, wszystkie banki prócz: Powszechnego Banku Związkowego, Powszechnego Banku Kredytowego i Banku Dyskontowego — które oparte o silny kapitał austrjacki (Wiener Bank-Verein, Länderbank u. Credit-Anstalt) i prowadzone wedle zasad kupieckich pomocy tej nie niepotrzebowały.

I Francja robi trudności. Reglementecja naszego handlu zagranicznego spowodowała u wszystkich państw represje wobec naszego importu, które niewątpliwie jeszcze wzrosną. Zrozumiałem jest bowiem, że kto chce tylko sprzedawać musi i kupować; Francja w której stosunki handlowe z nami nigdy żywemi nie były zaczyna teraz robić trudności naszemu handlowi zagranicznemu. I tak nie dopuszcza do importu koni z Polski, ogranicza kontyngentu wódek itp.

Bilans handlowy Estonji za I-sze półrocze zakończył się pasywami wynoszącemi 600 miljonów estońskich marek. W porównaniu do zeszłorocznego bilansu handlowego za I-sze półrocze, który dał w pasywach 925 miljonów marek estońskich, widzimy w roku bieżącym znaczną poprawę. Mimo deficytu wynoszącego 600 miljonów — waluta estońska nie spadła!

Ostrzeżenia Times'ów przed zamierzaniem interesów z bankami polskimi. Najpoważniejszy ten dziennik świata ostrzega kupców angielskich aby nie zawierali interesów z bankami polskimi, gdyż one nie wykonują ściśle zleceń swych mocodawców.

W związku z tą wiadomością podaje The Financial News z 25 września, że angielskie sfery handlowo-przemysłowe zamierzają założyć w Gdańsku bank, któryby przeprowadzał transakcje z ich polskimi komitentami, załatwiał inkasso weksli, winkulacje itd., gdyż do banków i ich oddziałów w Polsce niemają zaufania.

Do tego więc stanu doszliśmy — jak przedwojenna Turcja lub obecnie Chiny!

Skutki protekcjonizmu w handlu obuwiem. Nasze fabryki obuwia mogą pokryć jak wiadomo 10—12% zapotrzebowania krajowego; mimoto rząd podwyższa ciągle cło na zagraniczne obuwie, aby umożliwić tym fabrykom cieplarnianą wegetację a fabrykantom bezczelny wyzysk. I tak obuwie męskie loko fabryki Słoń w Warszawie — własność p. Himmelfarba, tego samego co zawsze kruszył kopie w obronie rodzimego przemysłu a równocześnie zamawiał w Niemczech buty, które kazał opatrywać swą marką — kosztuje w Warszawie dol. 5·60 — podczas gdy o wiele lepszy bucik włoski lub czeski kosztuje 3 dol. Przytem Słoń dyktuje warunki spłaty: połowa gotówką zaraz, druga połowa w wekslach 45-dniowych podczas gdy fabryki zagraniczne udzielają otwartego kredytu 6-miesięcznego.

Inna fabryka obuwia w Krakowie znowu sprzedaje obuwie po 4½ dolara — wyrobów tej fabryki nie uważamy wogóle porównać z wyrobami zagranicznymi, gdyż zagranica takich gatunków obuwia na eksport wogóle nie produkuje — a gdy kupiec zamówi u niej np. wielkość od 40—43, to otrzyma tylko wielkość np. 46 — przyczem komunikuje się mu, że wielkość 40, 41, 42 i 43 kosztują o 4 złote więcej!

I celem hodowania tego „przemysłu" — tamuje się przywóz z zagranicy obuwia, oddaje się miljonowe rzesze konsumentów na łup rodzimej produkcji i podraża się cenę obuwia o ⅓ jego wartości. Fabryka rodzima zamiast żeby starała się tanio i dobrze produkować, dąży tylko do największych zysków; a dewizą ich jest produkować mało, ale drogo. Chcemy kupować w kraju, chcemy popierać rodzimą produkcję — ale mamy prawo żądać, aby nasi producenci zaczęli się uczyć europejskich form produkcji, kalkulacji i obchodzenia się z odbiorcami — zresztą w ich własnym interesie.

Nowa taryfa pocztowa. Z dniem 1 października br. wolno nadawać listy prywatne w obrocie wewnętrznym do 500 gr. i pojedyncze tomy jako druki do 2 kg., przyczem opłata za list o wadze ponad 250 do 500 gr. wynosi 60 groszy a za druki ponad 50 do 100 gr. 10 groszy, ponad 500 gr. do 1 kg. 40 gr, a za pojedynczy tom o wadze ponad 1 do 2 kg. — 50 groszy.

Opłata za za pojedynczą **kartkę pocztową do zagranicy** podwyższona została do **20 gr.** a za kartkę do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier do 15 gr. Kartki pocztowe z zapłaconą odpowiedzią, druki, czasopisma, papiery handlowe i próbki towarów muszą być opłacane całkowicie przy nadaniu.

Opłata za paczki obrotu wewnętrznego zostały obniżone i wynoszą one do wagi 1 kg. — 50 gr., ponad 1 do 5 kg — 1·20 Zł, ponad 5 do 10 2 Zł, ponad 10 do 15 kg. — 3 Zł i ponad 15 do 20 kg. — 4 Zł Listy wartościowe zagraniczne oraz paczki zagraniczne do wagi 10 kg. doręczać się będzie bezpłatnie.

Za przekazy pocztowe obrotu zagranicznego (do Francji, St. Zjednoczonych Ameryki i do Kanady) pobiera się 30 gr. jako należytość manipulacyjną i po 50 gr. za każde 100 złotych kwoty przekazanej. Kwota przekazu nie może przekraczać 1000 Zł. Składowe za paczki będzie wynosić najwyżej 5 Zł.

Podrożenie jaj. Spadek złotego umożliwił większy eksport jaj zagracnicę, głównie do krajów sąsiednich i do Anglji. W związku z tem na rynku panuje tendencja mocna. W hurcie cena jaj skoczyła do 160, 170 Zł za skrzynię zawierającą 1440 sztuk. Spodziewana jest dalsza zwyżka cen.

Przyczynki do naszej polityki handlowej. Jak wiadomo zobowiązał się rząd zamówienia dokonane zagranicą przed 19-go maja br. dopuścić do oclenia wedle starych stawek celnych o ile najpóźniej do dnia 12-go października będą zgłoszone do oclenia. Na rezultat odnośnych podań większość kupców daremnie czeka, część otrzymała zezwolenie w pierwszych dniach października. Otóż jeżeli na skutek tego pozwolenia kupiec zadysponuje towarem zagranicznym, na który eksporter uzyskać musi świadectwo pochodzenia, i uda mu się nawet towar załadować to liczyć można na pewno, że towar ten nadejdzie do Urzędu celnego po 12 października!

Tak wyglądają w praktycznem stosowaniu zobowiązania handlowo-polityczne naszego rządu. Nie wiadomo tylko kogo rząd chce przechytrzyć.

Smutne cyfry. Przeglądając zestawienia ważniejszych przestępstw, wykrytych przez władze na ziemiach naszych, dochodzimy do bardzo przykrych refleksyj, gdyż cyfry te bynajmniej nie maleją z roku na rok, jakby się tego spodziewać należało, lecz nieraz rosną w sposób wprost przerażający, co świadczy albo o rosnącem zdemoralizowaniu ludności, albo o słabości odpowiednich gałęzi administracji państwowej. Oto Cyfry zestawione dla łatwiejszego przeglądu według lat:

w r.	1919	1920	1921	1922
Bandytyzm i rozbój w bandach	341	484	814	803
bandytyzm i rozbój zwykły	164	1750	1572	1654
morderstwo i zabójstwo zwykłe	230	737	1362	940
kradzież koni i bydła	927	3620	4658	2431

Wyznania słuchaczy na Uniwersytetach i Politechnikach. Cyfrowe zestawienia studentów wyższych uczelni w Rzeczypospolitej z r. 1922/1923 przedstawia się jak następuje:

		ogółem	rz. kat	mojż.	gr. kat. i praw.	ewg.
Uniwersytet	warszawski	8939	5381	2944	250	366
„	lwowski	5646	2992	2401	155	52
„	krakowski	5235	3447	1541	157	55
„	poznański	3416	3241	34	19	115
„	wileński	2202	1609	431	81	35
Politechnika	warszawska	3868	3097	572	63	132
„	lwowska	2560	2058	356	101	31

Płace przed wojną i obecnie, podane w złotych dziennie według urzędowych zestawień:

	r. 1914	r. 1924
Zecer ręczny	6·17 Zł	16·72 Zł
Urzędnik państwowy IX gr.	14·00 „	9·05 „
Piekarz	6·44 „	12·55 „
Urzędnik bankowy (średni)	5·59 „	10·60 „
Urzędnik państwowy VII. gr.	22·44 „	12·73 „
Murarz	6·42 „	8·64 „
Tkacz	4·15 „	4·11 „
Rzemieślnik metalowiec	5·73 „	6·03 „
Robotnik podwórzowy	2·94 „	3·79 „

Nasze patrjotyczne banki. Bank Spółek Zarobkowych — najbardziej narodowo — patrjotyczny bank w Polsce oferował w czasie najbardziej krytycznym dla złotego w Nowym-Jorku — na tamtejszej giełdzie na sprzedaż znaczne ilości złotego po 16 50 dolarów za 100 Zł (parytet 19·25). Gdy banki wprost nie chciały złotego kupić oferował dalej znaczne kwoty przez maklerów osłabiając tem ponownie kurs. A działo się właśnie wtedy gdy p. Młynarski czynił w N. Jorku starania o uzyskanie pożyczki w Ameryce. Bank Spółek — który ma dużo do zawdzięczenia rządowi przyczynił się w ten sposób do deruty złotego. Donosi o tem poseł Frostig, który ostatnio bawił w New-Jorku. Co ma bank na usprawiedliwienia tego?

Waga standartowa żyta i jęczmienia. Z Giełdy Płodów Rolniczych. Na mocy uchwały Rady Giełdy Płodów Rolniczych w Poznaniu ustala się począwszy od 15-go września 1925 roku na czas do 15 stycznia 1926 r. wagę standartową żyta, pochodzącego z województw Poznańskiego i Pomorskiego, na 702 gr. (118·9 f. w. h.). Począwszy od 15 września br. ustalono na czas do 15 stycznia 1926 r. wagę standardową jęczmienia browarowego pochodzącego z województw poznańskiego i pomorskiego na 675 gr. (114 f. w. h.).

Najbardziej wpływowym wydawcą jest Hearst posiada on 9 pism porannych, 11 wieczornych, 15 niedzielnych, a obok tego 9 pism perjodycznych o łącznym zbyciu 10 miljonów egzempl. Mniej więcej co czwarta rodzina amerykańska czyta któreś z pism Hearsta. Tajemnicą handlową jego sukcesu jest ciągle ponawiane wzkazywanie na ten właśnie sukces. A właśnie szerokie masy, na których opiera się prasa Hearsta, najłatwiej i najpewniej ulegają tej propagandzie sukcesu.

Ilość samochodów. Podajemy ciekawe liczby dotyczące ilości zarejestrowanych w Polsce samochodów. W dniu 1 lipca 1924 roku było ich tylko 7501, w dniu 1 stycznia r. b. — już 9789, a 1 lipca r. b. — 13064. Widzimy więc wzrost bardzo poważny. Wzrost ten dotyczy niemal wyłącznie samochodów osobowych. Nasuwa się tutaj z konieczności pytanie, czy godzi się w tak ciężkich czasach, jak obecnie, wywozić zagranicę znaczne sumy na zakup tego rodzaju przedmiotów zbytku?

W roku 1923 istniało w Stanach Zjednoczonych 20.091 pism perjodycznych, w tem 2.313 dzienników 13 482 tygodników i 3 352 miesięczników. Cyfry te są najlepszym dowodem olbrzymich rozmiarów prasy amerykańskiej i dają pojęcie o jej znaczeniu i ważności dla życia gospodarczego kraju.

Zbiory w Kanadzie. Według statystyki urodzaju, ogłoszonej w Ottawie, tegoroczne zbiory pszenicy przyniosły około 400 milj. buszli w porównaniu z 262 milj. buszli w r. ubiegłym i owsa 514 milj. wobec 405. Zbiory owsa przewyższają w tym roku cyfrą największy z kiedykolwiek notowanych w historji Kanady zbiorów zboża tego gatunku.

Tytuły i nagłówki w Handelscajtung (Nr. 39). Rozpacz z powodu ogromnych wymiarów podatku obrotowego za I. półr. 1925. Niemal wszystkim kramarzom, kupcom i rzemieślnikom wymierzono podatek większy jak cały ich majątek. Chce się zniszczyć żydowskiego kupca. Kramarz i kramy znikną zupełnie.

Handel i przemysł sparaliżowane z braku gotówki.

Rząd chce ustabilizować złotego wedle kursu 6 złotych 1 dolar.

Rząd cofa obecnie przyrzeczone ulgi celne na towary zamówione do 19 maja.

Austrjackie kłopoty. Austrjacki Bank narodowy ma poważne kłopoty. Portfel jego wekslowy zmniejsza się ciągle — w ostatniej dekadzie o 16 milj. szylingów — a zapas walut ciągle wzrasta. Z powodu zmniejszenia portfelu, musi bank ograniczać obieg banknotów — co napawa jego zarząd troską. Przyczyną tego to, że oficjalna stopa dyskontowa w Wiedniu wynosi obecnie 9 proc. (rocznie) a prywatna 7–8 proc wobec czego banki i pierwszorzędne firmy przemysłowe i handlowe eskontują swój materjał prywatnie tanio — pomijając Bank emisyjny. Tych kłopotów zazdraszczamy trochę Austrjakom. U nas jest bowiem trochę inaczej.

Z rynku zbożowego. Statystyki angielskich fachowych pism szacują zbiór pszenicy w krajach produkcyjnych na 108 miljonów grs. z których normalnie sprowadza się tylko 70 miljonów grs., tak że na rok gospodarczy 1926-1927 przejdzie się z saldem około 38 miljonów grs. pszenicy. Zbiory w Stanach i w Kanadzie są daleko lepsze jak dotychczas ogłoszono, co też ostatnio wpływa na codzienną zniżkę cen.

Na wszystkich rynkach europejskich zauważyć można znaczną rezerwę.

Rosja oferuje ostatnio bardzo znaczne ilości żyta i pszenicy. Za żyto z dostawą w październiku cif Rotterdam żądano 960 guldenów holenderskich. Za pszenicę 77/78 po 14.40 hol. guldenów cif Rotterdam. Kanadyjska pszenica Manitoba I. kalkuluje się obecnie cif Rotterdam po 14.35 i 14.40 guld. hol. wskutek czego nie kupuje się obecnie rosyjskiego zboża. Północno niemieckie zboże jest obecnie silnie zaoferowane.

Pierwszorzędna mąka pszenna północno-niemiecka notuje obecnie 30 - 31 marek niem., żytnia mąka 21.50 – 23 marek niem.

Możemy się łatwo przekonać, że u nas zboże jest tańsze, ale mąka znów daleko droższa jak w Niemczech, bo mamy ochronę celną na mąkę.

Zbiory pszenicy we Francji oceniają wedle urzędowych danych na 89.5 miljonów c. metr. (w roku ubiegłym 76.8 c metr.) mimoto Francja będzie sprowadzała pszenicę zagraniczną, bo zbiory wykazują małą efektywną wagę pszenicy.

Co będzie za lat dziesięć? Za lat dziesięć w każdym polskim domu, który prenumerować będzie stale „Bibljotekę Domu Polskiego", stać będzie ładna wysoka, w polsko-zakopiańskim stylu utrzymana szafa bibljoteczna z płaskorzeźbą Adama Mickiewicza u szczytu. Na półkach za szybami stać będzie przeczytanych już przez dwa pokolenia 360 książek największych mistrzów słowa polskiego, największych poetów świata i największych umysłów techniki i wiedzy współczesnej. Dwa pokolenia przeczytały całą tą pełną szafę, trzecie czytać, żyć i kochać Naród będzie się z tej szafy uczyło.

Z tego miejsca w domu promieniować będzie potęga, wiedza, światło...

To będzie najulubieńszy zakątek w domu dla młodych i dla starych.

Jakże łatwo się tego doczekać... „Bibljotekę Domu Polskiego" zaprenumerować dziś i po 3 Zł 60 gr kwartalnie wpłacając, za dziesięć lat doczekasz takiej chwili.

Wyższe studjum Handlowe w Krakowie podaje program nauk na rok naukowy 1925/6.

Rok I.

Prof. Górski: Handel jako czynnik twórczy w produkcji. **Prof. Sarna:** Organizacja handlu krajowego i międzynarodowego, korespondencja i nauka o dokumentach. **Prof. Lulek:** Ekonomja. **Prof. Wroniewicz:** Encyklopedja prawa i prawo kupieckie, prawo wekslowe i czekowe. **Prof. Sawicki:** Geografja gospodarcza. **Prof. Appoldt:** Psychologiczne zadania reklamy, język niemiecki. **Prof. Dziewicki:** Język angielski. **Prof. Bernard:** Język francuski. **Prof. Korbel:** Stenografja. **Prof. Bolland:** Towaroznawstwo ogólne, oraz ćwiczenia z towaroznawstwa ogólnego i szczegółowego, dydaktyka towaroznawstwa. **Prof. Żabiński:** Arytmetyka handlowa, księgowość ogólna.

Rok II.

Prof. Sarna: Organizacja handlu krajowego i międzynarodowego, część szczegółowa (handel górniczy, hutniczy, tekstylny itd.), seminarjum z powyższego, seminarjum z powyższego, encyklopedja nauk handlowych. **Prof. Wroniewicz:** Organizacja handlu rolniczo leśnego. **Prof. Żabiński:** Księgowość szczegółowa **Prof. U. J. Lulek:** Nauka o bilansach, polityka handlowa. **Prof. U. J. Rostworowski:** Prawo narodów. **Prof. U. J. Kumaniecki:** Prawo polityczne i administracyjne. **Prof. Heinrich:** Psychologja pedagogiczna. **Prof. Lang:** Asekuracje handlowe, mechaniczne urządzenia magazynowe i transportowe. **Prof. Dziewicki:** Język angielski. **Prof. Bernard:** Język francuski. **Prof. Bolland:** Towaroznawstwo szczegółowe wraz z ćwiczeniami, seminarjum z towaroznawstwa szczegółowego, inicjatywa handlowa i przemysłowa oraz seminarjum.

Inauguracja roku naukowego 1925/6 i rozpoczęcie wykładów odbyło się we czwartek 1 października 1925.